

ReTo, Dym (feat. ZetHa, prod. Wroobel)

Ty zabierasz za to się jak kurwa pies za jeża
Za to ja ze squadem w to wjeżdżamy bez pacierza
Zaśpiewałem na ostatniej płycie, że mi nie żal
Walczę, żeby życie smakowało tak jak beza
Co ty mi pierdolisz, tak jak pinczer nogę
To we w mojej woli, ja cię strząsam na podłogę
Biorę łyka coca-coli, coca-coli z lodem
Dosypuję molly, biorę łyk na drugą nogę
Bo kiedy nie było lekko walczyłem, żeby było
Nie leczyłem się tabletką, a jedynie rośliną
Każda dziara permanentną, a ty jak z henną frajer
To nie gang jesteście sektą i to dla ciebie amen, ah

Siedzę z ziomem wokół tłusty dym
Najarane jest jak skurwysyn
Suche oczy, nie ma w oczach łez
Jak nas zgłosisz to cię jebał pies

Spaliłem skurwiela, płonął jak pochodnia
Jakby to była zbrodnia
Miałem duży luz, chodziłem w za dużych spodniach
Oby diler nie był sold out
Utrzymuje się sam ile bym nie ważył
Jaram w domu to, bo dom to mój azyl
Ty może kumasz czaczę, lecz nie kumasz fazy
Jesteś człowiekiem nie jedną z maszyn
Jesteś człowiekiem, jesteś człowiekiem, jesteś człowiekiem, ale nie naszym
Nie zaczynaj wieczorem to se pośpisz do ranka
ZetHa z bocianka

Siedzę z ziomem wokół tłusty dym
Najarane jest jak skurwysyn
Suche oczy, nie ma w oczach łez
Jak nas zgłosisz to cię jebał pies

Czasem aż boli bańka, ej
Tylko czekam, aż pęknie, ej
Dymek filtruje powietrze
By światło było piękniej
Jebie pokój, jebie klatka, jebie blok
Cały rok, Cali Weed, a plug stąd
Niezła zadyma, trawa to moja religia
Pakiet, nie bita na głowę
Profilaktyka, recepta szybko mi znika
Dycha medyka na dobę
A jeśli masz stany lękowe po trawie
To napij się mleka i zjedz czekoladę

Bon appetit